

**Co roku, w lipcu, wspominamy tragedię pacyfikacji Liszek i Kaszowa. Dziś przedstawiamy fotografię jednej z ofiar - Anny Kolman. Właśnie mija 130. rocznica jej urodzin.**

Pochodziła z rodziny Wąsików, nazywanych we wsi Ogórkami. Jej bracia Jan i Wincenty byli z zawodu masarzami. Fach odziedziczyli po ojcu Andrzeju. Urodzona 24 lipca 1890 roku Anna była najmłodszą z rodzeństwa. Przed I wojną światową została żoną pracującego w Liszkach geodety Juliana Kolmana. Niestety, mąż poległ podczas I wojny światowej. Odtąd sama wychowywała syna Tadeusza.

Podczas II wojny światowej Tadeusz Kolman pracował w Urzędzie Gminy Liszki. Był członkiem Armii Krajowej. Załatwiał fałszywe dokumenty dla osób ukrywających się. Aresztowany podczas pacyfikacji, przeszedł przez piekło tortur. Wstawiła się za nim matka. Niestety, na darmo. Zarówno syn jak i matka zostali zastrzeleni.

*Zamieszczona fotografia pochodzi z 1915 roku.*

